

26.01.2013 r.



Nadszedł czas na wyjazd na obóz zimowy. Zbiórka była o godzinie 8.00, wyjechaliśmy zgodnie z planem o 8.30 - po sprawdzeniu listy uczestników. Droga była długa ale nie uciążliwa. W trakcie drogi mieliśmy kilka postojów oraz oglądaliśmy film. W busie była bardzo sympatyczna atmosfera. Dojechaliśmy około godziny 17.00. Po przyjechaniu do ośrodka wypoczynkowego rozpakowaliśmy się w pokojach, później czekała na nas obiadokolacja. Po smacznym posiłku przygotowaliśmy się na Mszę Świętą. Po Eucharystii odbyło się spotkanie integracyjne, na którym lepiej się poznawaliśmy i wspólnie ustaliliśmy regulamin. Po tym się kąpaliśmy i był czas wolny, a o 22.00 nastąpiła cisza nocna.

27.01.2013 r.

*"Śniegowe szaleństwo w czterech saniach i trzech pokojach, czyli jak to było z krowami i miejscowymi"*

Dzień dzisiejszy był niezwykle. Rozpoczął się tradycyjnie - od pobudki i porannego rozgardiaszu. Jednak od samego początku animatorzy wyczuwali nutkę niezwykłości w zachowaniu podopiecznych. Większość uczestników z uśmiechem na ustach wstawała z łóżek bez jakichkolwiek sprzeciwów. Dodatkowo, podczas gdy osoby odpowiedzialne za oprawę muzyczną rozpoczęły swoje próby, inni rozochoceni wczasowicze dołączyli się do śpiewania i odbyła się swoista Szkoła Śpiewu. Wszyscy byli zadowoleni. Jedynie grupa najstarszych chłopaków narzekała na łóżka, lecz po chwili na ich twarzach zagościły wyrazy błogości i zadowolenia, gdyż spróbowali przepyszne śniadania. A czegoż to na nim nie było! W sumie to brakowało mleka, jednak należy to wybaczyć gospodarzom, ponieważ w nocy ocieliła się krowa (urodził się byczek).



Po niedzielnej Mszy Świętej wraz z miejscowymi i ich pięknym śpiewem był czas wolny. Ten beztroski czas najmłodszy spędzili na zabawach na dworze. W jadalni czekał na nas bardzo smaczny obiad. Kulig, który odbył się po jedzonku, połączony został z ogniskiem i kiełbaskami na gorąco. Do ciszy nocnej wszyscy w różny sposób integrowali się z innym. Gra w karty, Scrabble czy po prostu rozmowy to tylko niektóre przykłady. W sali na dole został puszczone film pt. „Wyspa Nim”. Podsumowując, jest świetnie, pogoda dopisuje, a atmosfera jest swobodna.

W [Galerii](#) można już zobaczyć trochę zdjęć (codziennie nowe) z zimowych klimatów w Ochotnicy. Jak widać, dzieciaki bawią się przednio.

28.01.2013 r.



Dziś szykowaliśmy się do fantastycznego spędzenia czasu na stoku. W pierwszej kolejności zjedliśmy pyszne śniadanie, a po nim zaczęliśmy się przygotowywać do wyjazdu do Krościenka. W centrum Ruchu Światło-Życie odbyła się Msza Święta. Po krótkim wykładzie Pani przewodnik udaliśmy się do sklepiku z dewocjonaliami. Później poszliśmy na stok narciarski. Po dobraniu odpowiednich rozmiarów butów i długości nart wybraliśmy się na zbocze góry gdzie czekała na nas lekcja jazdy na nartach. Wszyscy bawili się wspaniale pomimo licznych upadków na biały puch. Po ekscytującej zabawie wróciliśmy do ośrodka, gdzie czekała pyszna obiadowa kolacja. Po posiłku przygotowaliśmy stołówkę do gier i zabaw integracyjnych. Wszyscy się wspaniale bawili, pomimo ogromnego zmęczenia i wielu wrażeń tego dnia.

29.01.2013 r.

Dzisiejszy dzień był fantastyczny. Wielość zwiedzania i atrakcji nikogo nie przeraziła. Poranna pobudka zmotywowała wszystkich do mile rozpoczętego dnia. Po krótkiej modlitwie i pysznym śniadaniu obozowicze nabrali sił na rozśpiewaną Mszę Świętą. O godzinie 12.15 wyjechaliśmy do zamku w Niedzicy. Pani przewodnik bardzo dokładnie opowiedziała nam historię tego zamku. Następnie udaliśmy się do wozowni gdzie obejrzelśmy dawne powozy. Pełni zapału i sił ruszyliśmy do zamku w Czorsztynie gdzie pocałowaliśmy klamkę. Na szczęście jeszcze połowa drogi przed nami. Około godziny 15.30 wyruszyliśmy do kościoła p.w. św. Michała Archanioła w Dębnie. Ten XV-wieczny zabytek jest jednym z najcenniejszych w Polsce. Po powrocie do ośrodka zjedliśmy pyszną obiadową kolację oraz obejrzelśmy film pt. "Lassie wróć". Dzisiejszy dzień był wyjątkowy, ponieważ pomimo dużego mrozu wszyscy byliśmy zafascynowani historią tych miejsc.

30.01.2013 r.

Dziś był deszczowy dzień. Zostaliśmy w domu. Elektrownia wyłączyła nam prąd, ale nasi przemili wychowawcy sprytnie nam go zorganizowali. Po porannej modlitwie zabraliśmy się za syte śniadanie. Następnie wszyscy zabrali się do upragnionych zabaw: scrabble, karty, żabki oraz farmer sprawiły nam nie lada frajdę. Przyszedł również czas na obiad, przy którym z lekka się grzebaliśmy. Na szczęście około godziny 15.00 kontynuowaliśmy naszą zabawę. Zmęczeni zabawą udaliśmy się na kolację oraz krótką drzemkę. Połowa obozu oglądała film pt. "Smerfy", natomiast druga część rozśpiewała się w dźwiękach gitary. Następnie wszyscy zabraliśmy się za kąpiel oraz przygotowanie się do ciszy nocnej. Dzisiejszy dzień był świetną integracją dla całej grupy.

31 stycznia 2013 r.

Wszyscy uczestnicy zimowiska przeżyli bardzo intensywny dzień. Na śniadanie zjedliśmy pyszne kanapki, a po nim wybraliśmy się bussem do Kluszkowiec. Tam mieliśmy zamiar skorzystać z toru saneczkowego. Niestety - z powodu pięknej i słonecznej pogody był on zamknięty. Przeszliśmy za to obok kilku straganów miłych kupców. Jednym z bardziej obleganych był ten, oferujący tradycyjne oscypki. Następnie odwiedziliśmy punkt widokowy (naprawdę piękny krajobraz). Zobaczyliśmy drewniany kościół w Grywałdzie z XV w. Pojechaliśmy do Szczawnicy na wyciąg krzesełkowy obejrzeć niepowtarzalne widoki z wysokości. Później wypiliśmy herbatę, zjedliśmy kanapki i wyruszyliśmy dalej, a dokładnie do Krościenka. Tam obejrzeliśmy wystawę krajobrazową ziemi pienińskiej. Wróciliśmy do ośrodka, gdzie czekała na nas pyszna obiadokolacja i pączki- oponki na deser (pycha!). Po niej rozpoczęło się pakowanie. Spakowani i szczęśliwi zabraliśmy się za zabawę. Prawdziwą furorę sprawiało karaoke. Po tygodniu wspólnego wyjazdu nadszedł czas na podsumowanie. Uczestnicy podziękowali opiekunom i sobie wzajemnie za mile spędzony czas.